

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/124749,Zenon-Ciemniejewski-agent-Gestapo.html>



Materiały z zasobu AIPN

ARTYKUŁ

Zenon Ciemniejewski - agent Gestapo

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: PAWEŁ GŁUSZEK 28.04.2026

Prawdopodobnie już w grudniu 1939 r. Ciemniejewski nawiązał kontakt z Gestapo i złożył Niemcom propozycję współpracy. Był człowiekiem pozbawionym skrupułów, zafascynowanym III Rzeszą. Imponował mu Hitler i naziści. Był też chciwy. Ostatecznie właśnie ta cecha okazała się dla niego

zgubna.

W 2023 r. w remontowanej kamienicy przy ul. Żurawiej 19/21 w Poznaniu odnaleziono przedmioty należące do Zenona Ciemniejewskiego. Zostały one przekazane do Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu w ramach ogólnopolskiego projektu „Archiwum Pełne Pamięci”.

Wśród przekazanych przedmiotów znalazł się nieśmiertelnik Zenona Ciemniejewskiego z 1939 r., szczyryk firmy Gottlieb Hammesfahr z lat dwudziestych XX wieku i pudełko po papierosach „Noblesse” produkcji fabryki „Patria Ganowicz i Wlekiński” z Poznania, również z początku XX stulecia. Co do dwóch ostatnich przedmiotów, nie ma pewności czy należały do słynnego agenta Gestapo.

Najcenniejszy był nieśmiertelnik, który z pewnością należał do Ciemniejewskiego, służącego podczas kampanii wrześniowej w 61. Pułku Piechoty. Po dezercji z armii polskiej i powrocie do Poznania jesienią 1939 r., prawdopodobnie ukrył nieśmiertelnik w mieszkaniu na ul. Żurawiej.

Nieśmiertelnik to mała owalna blaszka z nacięciami i otworami oraz wybitym na niej tekstem. Na awersie nieśmiertelnika wybito imię i nazwisko: ZEN CIEMNIEJEWSKI oraz skrót wyznania: KAT, czyli katolik. Na rewersie znajduje się numer karty ewidencyjnej żołnierza: 104, nazwa właściwej Rejonowej Komendy Uzupelnień: POZNAŃ, oznaczenie płci: M (czyli mężczyzna) i rok urodzenia: 1913. Na każdej połówce nieśmiertelnika był ten sam tekst.



**Nieśmiertelnik Zenona
Ciemniejewskiego z 1939 r. (z
zasobu Archiwum IPN w
Poznaniu)**

Kim był Zenon Ciemniejewski?

Urodził się 22 grudnia 1913 r. w Poznaniu. Jego ojciec, Edmund, w czasie I wojny światowej walczył w armii niemieckiej na froncie zachodnim i zmarł w 1918 r. w wyniku odniesionych ran. Matka, Maria, w 1920 r. wyszła za mąż po raz drugi, tym razem za Ignacego Lewandowskiego.

Po ukończeniu szkoły powszechnej w Poznaniu przez Zenona, rodzina przeprowadziła się do Kazimierza Biskupiego. W Koninie Zenon Ciemniejewski zdał maturę. W 1936 r. trafił do wojska, do 61. Pułku Piechoty w Bydgoszczy. Tutaj uzyskał stopień kaprała podchorążego.

Po powrocie z wojska rozpoczął studia prawnicze na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, ale nigdy ich nie ukończył. W 1937 r. podjął pracę w Zarządzie Miejskim w Poznaniu. Działał też w strukturach Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, był m.in. działaczem Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego w poznańskiej dzielnicy Jeżyce. Współpracował również z adwokatem Michałem Howorką, założycielem Stronnictwa Wielkiej Polski.

Ciemniejewski miał żonę, Martynę z domu Dajerling, i cztery córki: Genowefę, Teresą, Barbarę i Reginę.

Po wybuchu wojny w 1939 r., Zenon Ciemniejewski został powołany do 61. Pułku Piechoty. W połowie września zdezerterował z polskiej armii i powrócił do Poznania. W listopadzie nawiązał kontakt z Antonim Wolniewiczem i rozpoczął organizowanie redakcji podziemnego pisma „Polska Narodowa”.

16 listopada uczestniczył w zebraniu, podczas którego powołano do życia Narodową Organizację Bojową (NOB). Został pierwszym szefem Wydziału Propagandy NOB, a potem Inspektorem nad Organizacją Ruchu Oporu przy Dyrekcji i Warsztatach Kolejowych w Poznaniu. Był też inspektorem rejonowym w powiatach: Kościan, Wolsztyn, Śrem i Nowy Tomyśl. Pełnił również obowiązki kuriera w różnych rejonach działania NOB i należał do grona członków sztabu wojewódzkiego.



Scyzoryk firmy Gottlieb

Hammesfahr z lat dwudziestych

**XX w. (z zasobu Archiwum IPN w
Poznaniu)**



Pudełko po papierosach

„Noblesse” produkcji fabryki

„Patria” Ganowicz i Wiekliński z

Poznania z początku XX w. (z

zasobu Archiwum IPN w

Poznaniu)

Sensacyjna zdrada

Prawdopodobnie już w grudniu 1939 r. Ciemniejewski nawiązał kontakt z Gestapo i złożył Niemcom propozycję współpracy. Początkowo przekazywał głównie informacje dotyczące nastrojów wśród Polaków oraz dane na temat konspiracyjnych pism wydawanych przez polskie podziemie.

W lipcu 1940 r. zaczął przekazywać Gestapo dane dotyczące kierownictwa NOB, jego członków oraz różne dokumenty konspiracyjne. Posługiwał się pseudonimami: „Aleks”, „Lipa”, „Lipowicz” i „Modrzew”. Używał też fałszywych nazwisk: Aleksander (Aleks) Schwarz i Zenon Bosiacki. W latach 1940-1941 przekazał Niemcom informacje na temat struktury organizacyjnej NOB w Poznaniu, Ostrowie Wielkopolskim, Jarocinie, Gostyniu, Środzie Wielkopolskiej, Śremie i Dolsku. Dostarczył też wiedzy na temat kierownictwa i członków tej organizacji.

W latach 1940-1941 Niemcy aresztowali ponad 800 członków NOB. Organizację rozbito, a sam Ciemniejewski przyczynił się bezpośrednio do likwidacji ponad 160 osób skazanych na śmierć. Ofiar było jednak

znacznie więcej.

Pierwszy meldunek do Gestapo „Aleks Schwarz” złożył 14 lipca 1940 r. W kolejnych donosach do Gestapo „Aleks” ujawnił cały schemat organizacji podziemnej NOB, nazwiska komendantów okręgów, członków sztabu, wytyczne i instrukcje dla nich.

Ciemniejewski wydał w ręce Gestapo kierującego NOB Antoniego Wolniewicza. Został on aresztowany, razem ze skarbnikiem NOB Bolesławem Koterasem, 5 grudnia 1940 r. w kawiarni „Marlena” w Warszawie, w Alejach Jerozolimskich,. Konspiratorzy przyjechali do Generalnego Gubernatorstwa, aby spotkać się z przedstawicielami Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego.

Ciemniejewski potrafił zdobyć zaufanie Antoniego Wolniewicza i otrzymał od niego funkcję inspektora organizacji dla rejonu Nowego Tomyśla, Wolsztyna, Kościana oraz Śremu. Konfident przekazywał Gestapo wszystkie informacje dotyczące organizacji w tych rejonach. W latach 1940-1941 Niemcy aresztowali ponad 800 członków NOB. Organizację rozbito, a sam Ciemniejewski przyczynił się bezpośrednio do likwidacji ponad 160 osób skazanych na śmierć. Ofiar było jednak znacznie więcej. Spośród około tysiąca aresztowanych, większość nie przeżyła wojny.



**Gmach Domu Żołnierza Polskiego
w Poznaniu. Widok zewnętrzny
budynku z 1939 r. W latach
niemieckiej okupacji siedziba
Gestapo (fot. z zasobu NAC)**

Polskiego zdrajcę Niemcy wykorzystywali też do rozpracowywania organizacji podziemnych na Pomorzu i Śląsku oraz w Warszawie, Bydgoszczy, Inowrocławiu i Grudziądzu. W 1942 r. „Aleks” wziął udział w

rozpracowywaniu i likwidacji Okręgu Poznańskiego AK. Za zasługi dla Niemców, w listopadzie 1941 r. został wpisany na volkslistę. Ciemniejewski był człowiekiem pozbawionym skrupułów, zafascynowanym III Rzeszą. Imponował mu Hitler i naziści. Był też chciwy. Posługiwał się szantażem i wymuszał od Polaków dobra materialne, grożąc denuncjacją do Gestapo.

W lipcu 1943 r. prawdopodobnie przywłaszczył sobie cenne zbiory filatelistyczne, które miały trafić do któregoś z wysokich dygnitarzy Gestapo. Został aresztowany. Przeszedł ciężkie śledztwo w Domu Żołnierza w Poznaniu. Zmarł w wyniku ran odniesionych podczas tortur 29 lipca 1943 r. w Domu Żołnierza.

O zdradzie Ciemniejewskiego dowiedziano się z grypsów przekazywanych od więźniów z Fortu VII w Poznaniu. Od tego momentu „Aleks” był obserwowany przez podziemie. Wiedząc o zagrożeniu, ukrywał się w różnych częściach Poznania. Miał do dyspozycji kilka mieszkań i tożsamości. W dzień nie wychodził z domu, a w nocy pracował w Domu Żołnierza w Poznaniu. Tutaj grał rolę podstawionego więźnia, który przebywał w celach z aresztowanymi Polakami. Jego celem było pozyskanie od nich informacji. Gestapo wysyłało też „Aleksa” poza Poznań i Wielkopolskę (m.in. do Warszawy), aby szukał tych, którzy uniknęli aresztowania w Poznaniu.

Jestem aryjczykiem. Wyznaję narodowość niemiecką

W Oddziałowym Archiwum IPN w Poznaniu znajdują się kopie niemieckich dokumentów i polskie tłumaczenia materiałów dotyczących Ciemniejewskiego. Mimo, iż nie dysponujemy oryginalnymi dokumentami, z materiałów pozostających w naszej dyspozycji możemy dowiedzieć się, że był Vertrauensmannem, czyli „powiernikiem”, człowiekiem zaufanym, kimś, kto zwierza się ze spraw osobistych i tajemnic. Z dokumentów tych możemy dowiedzieć się również, gdzie mieszkał konfident Gestapo podczas okupacji i jakich fałszywych nazwisk używał.

Posiadał też glejt nietykalności na wypadek wpadki podczas łapanki. To oznaczało, że był bardzo ważnym agentem Gestapo, człowiekiem od specjalnych poruczeń.

Na przełomie 1939 i 1940 r. zamieszkiwał w Poznaniu przy ul. Annenstrasse 19, czyli przy ulicy Żurawiej 19, w miejscu gdzie znaleziono jego nieśmiertelnik i pozostałe przedmioty. W styczniu 1941 r. zamieszkał na ul. Wenecjańskiej 6/7 na poznańskim Chwaliszewie. Przyjął też nowe nazwisko: Zenon Bosiacki. W marcu 1941 r.

Zenon Ciemniejewski posługiwał się już nowymi personaliami. Tym razem był Aleksandrem Schwarzem, zamieszkałym przy ul. Ulricha von Hutten 16/2 w Poznaniu. To dziś ulica Fryderyka Skarbka na Grunwaldzie (dzielnica Poznania). Ten sam Aleksander Schwarz w kwietniu 1942 r. mieszkał już przy ul. Ratajczaka 21a w Poznaniu. Pod tym adresem „Aleks” mieszkał prawdopodobnie już wcześniej (tj. w sierpniu, a może nawet w lipcu 1941 r.).

Ciemniejewski miał jeszcze jedno lokum, w Poznaniu przy ul. Umińskiego 25/17, w czasie wojny noszącej nazwę Friedricha von Steina, na Wildzie. Według świadków, w czerwcu lub lipcu 1943 r. w tym mieszkaniu został aresztowany przez Gestapo.

Przepustki wystawiane przez Gestapo dla Aleksa Schwarza *vel* Zenona Ciemniejewskiego były wystawiane „ze względów państwowo-policyjnych” najczęściej na czas nieokreślony i swobodne poruszanie się w nocy i w dzień. Było to spowodowane „misjami specjalnymi”, które Ciemniejewski wykonywał „w wyraźnym porozumieniu z Głównym Urzędem Bezpieczeństwa Rzeszy”. Mógł podróżować po Kraju Warty i po Generalnym Gubernatorstwie. Posiadał też glejt nietykalności na wypadek wpadki podczas łapanki. To oznaczało, że był bardzo ważnym agentem Gestapo, człowiekiem od specjalnych poruczeń.

Za zasługi dla Niemców, Ciemniejewski został wpisany na volkslistę. 27 września 1941 r. „Aleks” wypełnił kwestionariusz osobowy, ubiegając się o wpisanie na niemiecką listę narodowościową. Napisał w nim m.in.:

„(...) Byłem Polakiem, ale przez moich rodziców zostałem wychowany w duchu niemieckim (...) Przyrzekam, że w dalszym ciągu będę pracować w duchu niemieckim i aktywnie uczestniczyć w wielkim dziele Führera”.

Trudno o bardziej jednoznaczną deklarację. Dzięki poparciu poznańskiego Gestapo został volksdeutschem razem z całą swoją rodziną.

Posiadamy również polskie tłumaczenie jego podania o wpisanie na volkslistę. Jest ono datowane na 19 września 1941 r. Ten dokument jest bardzo interesujący. Ciemniejewski już przed wybuchem wojny chciał być Niemcem, a nie Polakiem. Imponowały mu Niemcy Hitlera. Pisał:

„W głównej mierze wzorowałem się na niemieckim porządku, zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i gospodarczego”.

Jak sam pisał:

„Dotychczas byłem Polakiem nie z pełnego przekonania”.

W kwestionariuszu osobowym Ciemniejewski pisał wprost:

„Jestem aryjczykiem. Wyznaję narodowość niemiecką”.

Potwierdzał więc to, co wcześniej napisał w podaniu: „Byłem Polakiem”.

Wpisanie Ciemniejewskiego i jego rodziny na volkslistę prawdopodobnie oficjalnie nastąpiło w listopadzie 1941 r. Potwierdza to legitymacja volksdeutscha Zenona Ciemniejewskiego o numerze 02672, wystawiona 24 listopada 1941 r. Nieoficjalnie jednak, mógł zostać volksdeutschem już w marcu 1941 r. Świadczyłyby o tym istniejące dokumenty.

Okazuje się też, że Niemcom zależało na skreśleniu Ciemniejewskiego z listy volksdeutschów tuż przed jego likwidacją. Pragnęli zatarcia wszelkich śladów wpisania Ciemniejewskiego i jego rodziny na volkslistę. W trakcie uwięzienia, w lipcu 1943 r., podsunęto mu do podpisania dokumenty stwierdzające, że nigdy nie był volksdeutschem, bo jego wniosek odrzucono – co, jak wiemy, nie było prawdą.

Z treści dokumentów wynika, że Ciemniejewski został na wniosek poznańskiego Gestapo przyjęty w poczet volksdeutschów, ale zawiódł zaufanie Niemców. Został aresztowany. On i jego żona mieli być w trybie natychmiastowym skreśleni z listy volksdeutschów ze względów politycznych. Tak też się stało.

Ocalić od zapomnienia

Odnalezione i przekazane do Oddziałowego Archiwum IPN w Poznaniu przedmioty, należące do Zenona Ciemniejewskiego, stały się punktem wyjścia do opowiedzenia historii konfidenta Gestapo.

Artefakty pozyskane w ramach projektu „Archiwum Pełne Pamięci” nierzadko inspirują historyków do odkrywania i opowiadania historii, tak jak w tym przypadku. Chociaż jest to historia odrażającej postaci, to jest ona też częścią szerszej opowieści o ludziach tworzących konspiracyjne struktury w okupowanej przez Niemców Wielkopolsce.

Źródła pisane i materialne, jak w tym wypadku, potrafią opowiadać. Historyk udziela im tylko głosu i jest narratorem, ułatwiającym zrozumienie przeszłości. To jeden z celów projektu „Archiwum Pełne Pamięci”,

realizowanego w Instytucie Pamięci Narodowej. Nie tylko gromadzimy dokumenty i artefakty, ale w oparciu o nie staramy się opowiadać o przeszłości. Robimy to, aby ocalić historię od zapomnienia.

* * *

Prezentowane w tekście artefakty zostały przekazane do Oddziałowego Archiwum IPN w Poznaniu w ramach projektu „Archiwum Pełne Pamięci” przez Jacka Wojtaszaka.

COFNIJ SIĘ